WIGILIJNA DRAKA

KTO PRZYNOSI NAM PREZENTY
GDY WIGILII DZIEŃ NASTANIE?
JAK TO KTO? MIKOŁAJ ŚWIĘTY!
ODPOWIECIE NA PYTANIE.

NO A GDYBY TAK SIĘ STAŁO,
ŻE MIKOŁAJ BYŁBY CHORY?
CO BY DZIECIOM SIĘ DOSTAŁO?
DRĘCZY FAKT MNIE DO TEJ PORY.

LECZ TYM RAZEM NIE O ŚWIĘTYM
OPOWIEDZIEĆ CHCĘ BAJECZKĘ
BO BYŁ ZDRÓW I MIAŁ PREZENTY
POSŁUCHAJCIE WIĘC CHWILECZKĘ.

SZYBKO SIĘ ZBLIŻAŁY ŚWIĘTA
NA BIEGUNIE PRACE WRZAŁY,
SZYKOWAŁY SIĘ ZWIERZĘTA -
RENIFERÓW ZAPRZĘG CAŁY.

WIGILIJNY RANEK NASTAŁ
WSTRZYMAŁ ODDECH CAŁY BIEGUN
MIKOŁAJOWEGO MIASTA
NIE POKRYWAŁ NI GRAM ŚNIEGU!

GDZIE JEST ŚNIEG? GDZIE PANI ZIMA?
ELFI RÓD SIĘ DRAPIE W GŁOWĘ
OCEANU LÓD NIE TRZYMA,
CZAS NA KROKI KRYZYSOWE!

A TYMCZASEM DAMA BIAŁA
WZIĘŁA NARTY I KUBRACZEK
NA WAKACJE SIĘ WYBRAŁA
DO TROPIKÓW, NA LEŻACZEK.

NA BIEGUNIE WRZAWA WIELKA,
ZDJĄŁ MIKOŁAJ CIEPŁY PŁASZCZYK
Z NIEPOKOJEM TYLKO ZERKA
W STRONĘ ZIELONIUTKICH CHASZCZY.

CZEMU TAM? BO WŁAŚNIE DO NICH
BIEGNIE RENIFERÓW STADKO,
PĘDZI, LECI NAWET GONI
ZIELENINA, TO TU RZADKOŚĆ!

SPUŚCIŁ Z OKA RENY ŚWIĘTY,
MA I INNE OBOWIĄZKI
JEST SZCZEGÓLNIE DZIŚ ZAJĘTY
A TO BYŁ TEŻ CZAS PRZEKĄSKI.

RENIFERY NA WYPASIE,
MAJĄ PEWNĄ BRZYDKĄ CECHĘ,
ŻE ZJADAJĄ ILE DA SIĘ
TO SIĘ KOŃCZY CZĘSTO PECHEM.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

A WŁAŚCIWIE PRZEJEDZENIEM
NIE ZAZDROSZCZĘ TAKIEJ DOLI
BOLI BRZUCH WTEDY SZALENIE,
SIŁ BRAK DO PRACY, SWAWOLI.

LEGŁY ZWIERZE CIUT POKOTEM,
NAJEDZONE DO PRZESADY
POD MIKOŁAJOWYM PŁOTEM
CIĄGNĄĆ SAŃ NIE DADZĄ RADY.

LEŻY RUDOLF I KOMETEK,
FIRCYK, TANCERZ, PROFESOREK,
NO I RESZTA.. CZAS NA DIETĘ
OTRZYMAŁY MIĘTY WOREK.

A MIKOŁAJ - GOŚĆ RZETELNY
NO BO JAK ZASMUCIĆ DZIECI!
ZEBRAŁ ODDZIAŁ ELFÓW DZIELNYCH
KOMUNIKAT W ŚWIAT JUŻ LECI.

OGŁOSZENIE TAKIEJ TREŚCI,
ŻE KONIECZNA BĘDZIE POMOC
BY PREZENTY W CZYMŚ UMIEŚCIĆ
NA JAK DŁUGO? NIE WIADOMO..

TELEFONÓW WNET TYSIĄCE
DZWONI GŁOŚNO NA BIEGUNIE,
BO TEŻ WSZYSTKIE ŚWIATA KOŃCE
POMÓC CHCĄ I CHCĄ ZROZUMIEĆ.

NIE MINĘŁA DZIEWIĘTNASTA,
KŁĘBI SIĘ POJAZDÓW TŁUMEK,
DO BRAM ŚWIĄTECZNEGO MIASTA
NADJEŻDŻAJĄ NOWE Z SZUMEM.

CIESZY SIĘ MIKOŁAJ WIELCE,
BO CHOĆ MARTWIŁ SIĘ ZAWCZASU
MAJĄ JEDNAK LUDZIE SERCE
DA SIĘ WYBRNĄĆ Z AMBARASU.

ODJECHAŁY W MIG TRAMWAJE
DO WARSZAWY, DO BERLINA,
WCIĄŻ PREZENTY KTOŚ DOSTAJE
NO I MŁODA JEST GODZINA.

TYLKO JEDEN PUNKT NA LIŚCIE
POZOSTAŁ NIE ODHACZONY
MOWA TUTAJ OCZYWIŚCIE
O ADASIU, WPADŁ ZMĘCZONY.

NIE CHCIAŁY GO NOSIĆ NARTY
A I WIATR SIĘ NIECO ZMIENIŁ,
ALE ADAŚ JEST UPARTY
I MIKOŁAJ TO DOCENIŁ.

ZABRAŁ NARCIARZ SPORY WOREK,
BY UCIESZYĆ Z WISŁY DZIECI
SYPNĄŁ ŚWIĘTY PYŁKIEM W PORĘ

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

CORAZ SZYBCIEJ ADAŚ LECI.

JUŻ PREZENTY SĄ ROZDANE,
NA ŚWIĘTEGO FOTEL CZEKA
ZJE CIASTECZKO LUKROWANE
I POPIJE SZKLANKĄ MLEKA.

TAKA SIĘ HISTORIA OTO
PRZYDARZYŁA NA BIEGUNIE
A JA Z WIELKĄ WAM OCHOTĄ
O NIEJ RZEKŁAM - TAK JAK UMIEM.

ŻYCZĘ WAM Z ODŚWIĘTNĄ MINKĄ
STU PREZENTÓW KOLOROWYCH.
WRAZ Z KOLĘDĄ, WRAZ Z CHOINKĄ
ŚWIĄT RODZINNYCH I.. BAJKOWYCH.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026